

# Zgadnij, o czym mowa?

Na jakie to święta  
pisanki robimy,  
pieczemy mazurki  
i koszyk święcimy?

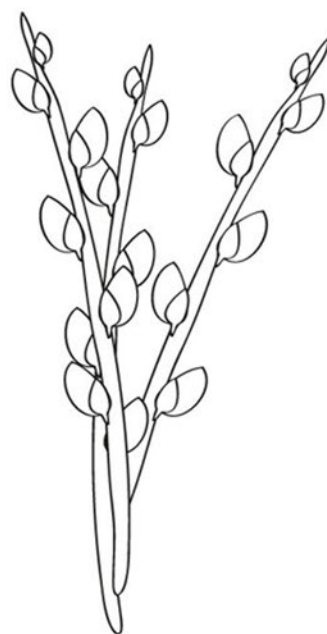
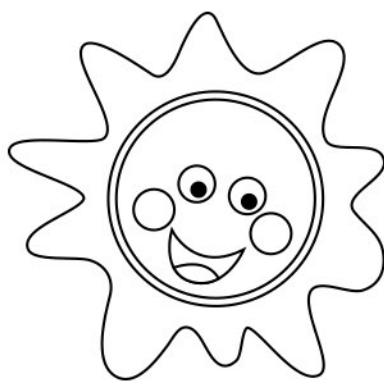
Cóż to jest za pora,  
gdy zima odchodzi  
i ochoczo do życia  
przyroda się rodzi?

Jak nazwiemy kwiatek,  
co śniegi przebija  
i zwiastuje wszystkim,  
że zima już mija?

Zza chmurki się wychyla  
i na wszystkich zerka.  
Bawić się, gdy świeci,  
to przyjemność wielka.

Chętnie wskoczy do stawu  
lub muszką się posili,  
ale przed bocianem  
zmyka w jednej chwili!

Miauczeć nie potrafią,  
lecz futerko mają.  
Na wierzbowych wtkach  
wiosną wyrastają.



# Zgadnij, o czym mowa?

Chodzi polem słonko  
Po zielonym życie.  
Nad polem, nad łąką  
Śpiewa ktoś w błękicie.

Czarno-biały fraczek  
Buciki czerwone  
Umykają żaby  
Gdy idzie w ich stronę.

Mówią – że w nim jak w garncu,  
nieustanna zmiana.  
Słońce grzeje w południe,  
mrozek szczypiez rana,

Są żółte jak kaczuszki.  
Myślicie, że mają nóżki.  
Nie wczesnie, chłodną wiosną  
na mokrej łące rosną.

Znajdziesz je w cukierni  
lub na wiosennej łące,  
zanim się rozwiną  
w kwiaty kwitnące.

Czerwona w czarne kropki,  
to zagadka cała,  
każdy przecież wie,  
jak zwie się ta istota mała.



# Zgadnij, o czym mowa?

Co to za ozdoby  
na gałązkach rosną:  
soczyste, zielone,  
zdobią drzewa wiosną?

Swym czerwonym dziobem  
chwali się od rana.  
Na jednej nodze stoi.  
Zna ktoś tego pana?

Zostaje po deszczu  
w dziurze na chodniku.  
Wskoczyć w nią w kaloszach  
to śmiech i masa krzyku!

Ogrodnik w pulchnej ziemi  
rozsiewa je wiosną.  
To z nich już niedługo  
roślinki wyrosną.

Wietrzyk wiosnę niesie,  
ciepłe są już ranki.  
A za wioską w lesie  
zakwitły ... .

Młody juhas w górach  
chwycił się za głowę,  
gdy zobaczył w śniegu  
kwiaty fioletowe.

